



*CO, GDZIE, KIEDY?*

*SPIS WYDARZEŃ I IMPREZ REGIONALNYCH*



**CHWILA  
NIEUWAGI  
MOGŁA  
ZAKOŃCZYĆ SIĘ  
TRAGEDIA** 16

Fot. arch. Policja / Zdjęcie ilustracyjne



**Otwarcie sali sportowej przy SP w Nosarzewie Borowym s. 3**



**XIII Bieg Uliczny im. Ojca Bernarda Kryszkiewicza s. 10**



**Zbadaj się, by żyć! s. 13**

# MINISTER NALAZEK: WIEDZIAŁEM, ŻE POLKA BĘDZIE W FINALE

Miliony kibiców na całym świecie kochają sport za jego nieprzewidywalność. Wszak, gdy skazywany na porażkę Dawid zwycięża silniejszego Goliata nasze oczy i serca śmieją się. Fakt, dzieje się rzadko, ale co pewien czas Rocky pokonuje Apollo Creada.



Fot. goprl

**P** przed rozpoczęciem tegorocznego Roland Garros Maja Chwalińska znali głównie najbardziej zagorzali miłośnicy tenisa. Zajmująca 114. miejsce w światowym rankingu Polka, by zagrać w turnieju głównym wpierw musiała przejść trzy rundy kwalifikacji. Tak zaczęła się tenisowa bajka, której zwieńczeniem był finał na korcie centralnym imienia Philippe Chartiera.

– Wiedziałem, że Polka będzie w finale – mówi

z wyraźnym uśmiechem na twarzy Ireneusz Nalazek, wiceminister sportu i turystyki. – Skłamałbym jednak, gdybym powiedział, że tą Polką będzie Maja Chwalińska. Jak większość kibiców wierzyłem, że Iga Świątek powróci na tron i po raz piąty zwycięży w międzynarodowych mistrzostwach Francji. Z drugiej strony trzy lata temu mieliśmy podobną sytuację, gdy podczas Australian Open liczyliśmy na naszą najlepszą tenisistkę, a w

Melbourne wszystkich zaskoczyła Magda Linette, sensacyjnie dochodząc do półfinału. Jakby nie patrzeć polski tenis w ostatnich latach stoi kobietami – powiedział w rozmowie z "Gazetą Olsztyńską" minister Nalazek, podkreślając, iż wierzy, że Hubert Hurkacz i Kamil Majchrzak nie powiedzieli jeszcze ostatniego słowa.

Sukces Mai Chwalińskiej, która w Paryżu zrobiła prawdziwą furorę, docenił cały sportowy świat, a legendarny Andre Agassi

nazwał pochodzącą z Mielichowa zawodniczkę "darem dla tego sportu".

– To, co udało się osiągnąć naszej rodaczce nad Sekwaną jest doprawdy imponujące.

Proszę pamiętać, że Maja Chwalińska jego dopiero drugą w całej historii tenisowej zawodniczką, nawiasem mówiąc dotyczy to zarówno kobiet, jak i mężczyzn, która dotarło do finału wielkoszlemowego turnieju, wcześniej musząc grać

w kwalifikacjach – mówi minister Nalazek, który miał przyjemność osobiście pogratulować Mai Chwalińskiej zwycięstw na paryskich kortach. Polka bowiem, na zaproszenie ministra sportu i turystyki Jakuba Rutnickiego, złożyła wizytę w zarządzanym przez niego resorcie.

Minister przyznał Chwalińskiej – zgodnie z art. 32c ust. 1 ustawy o sporcie – stypendium sportowe na 12 miesięcy w najwyższej możliwej wysokości, tj. 9600 zł brutto miesięcznie. **MP**

Maja Chwalińska jest zawodniczką Beskidzkiego Klubu Tenisowego Advantage Bielsko-Biała, który jest jednym z beneficjentów ministerialnego Programu KLUB PRO. Klubowi z Bielsko-Białej w latach 2024-2026 przyznano ponad 200 tys. zł dofinansowania na szkolenie młodzieży.

## WAŻNE ADRESY I TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe - 999  
Policja - 997  
Straż Pożarna - 998  
Straż Miejska - 986  
Numer alarmowy z telefonu komórkowego - 112  
Pogotowie elektryczne - 991  
Pogotowie gazowe - 992  
Pogotowie wodociągowe - 23 654 23 21  
Pogotowie ciepłownicze - 23 654 35 06  
Informacja PKP - 23 674-53-33,  
<https://www.e-podroznik.pl/>  
Informacja PKS - 23 654 35 56  
Postój TAXI - 23 654 35 76  
Urząd Miasta Mława  
Mława, ul. Stary Rynek 19,  
tel. 23 654 33 82,  
e-mail: [info@mlawa.pl](mailto:info@mlawa.pl),  
[sekretariat@mlawa.pl](mailto:sekretariat@mlawa.pl)  
Starostwo Powiatowe  
Mława, ul. W. Reymonta 6,  
tel. 23 654 34 09,

e-mail:  
[starostwo@powiatmlawski.pl](mailto:starostwo@powiatmlawski.pl)  
Sąd Rejonowy  
Mława, ul. W. Reymonta 3,  
tel. 23 654 89 00,  
e-mail: [adm@mlawa.sr.gov.pl](mailto:adm@mlawa.sr.gov.pl)  
Urząd Skarbowy  
Mława, ul. G. Narutowicza  
19/7, tel. 23 654 34 98, e-mail:  
[us1413@mz.mofnet.gov.pl](mailto:us1413@mz.mofnet.gov.pl)

Zakład Ubezpieczeń  
Społecznych  
ul. Z. Padlewskiego 31,  
tel. 23 655 00 31 32

Powiatowy Urząd Pracy  
Mława, ul. Wyspiańskiego 7,  
tel. 23 654 39 18, e-mail:  
[waml@praca.gov.pl](mailto:waml@praca.gov.pl)

Prokuratura Rejonowa  
Mława ul. J. Lelewela 4,  
tel. 23 654 36 19, e-mail:  
[pr.mlawa@plock.po.gov.pl](mailto:pr.mlawa@plock.po.gov.pl)  
Komenda Powiatowa Policji

Mława, ul. H. Sienkiewicza 1,  
tel. 23 654 43 43, e-mail: [prasowy.kppmlawa@mazowiecka.policja.gov.pl](mailto:prasowy.kppmlawa@mazowiecka.policja.gov.pl)  
Komenda Powiatowa  
Państwowej Straży Pożarnej  
Mława, ul. Z. Padlewskiego  
15, tel. 23 654 33 85, e-mail:  
[mlawa@mazowsze.straz.pl](mailto:mlawa@mazowsze.straz.pl)

Straż Miejska  
Mława, ul. Stary Rynek 19,  
tel. 23 654 64 34, e-mail:  
[strazmiejska@mlawa.pl](mailto:strazmiejska@mlawa.pl)

Zakład Wodociągów, Kanalizacji i Oczyszczalnia Ścieków sp. z o.o.  
Mława, ul. Płocka 106,  
tel. 23 654 60 70, e-mail: [sekretariat@wod-kan-mlawa.com.pl](mailto:sekretariat@wod-kan-mlawa.com.pl)

Gazownia Warszawska,  
Rozdzielnia Gazu w Mławie  
Mława, ul. Płocka 96,  
tel. 23 655 01 62

Zakład Energetyczny Płock S.A  
Region Energetyczny Mława  
Mława, ul. Warszawska 127

Samodzielny Zakład Opieki  
Zdrowotnej – Szpital  
Mława, ul. A. Dobrskiej 1,  
tel. 23 654 32 35, e-mail:  
[sekretariat@szpitalmlawa.pl](mailto:sekretariat@szpitalmlawa.pl)

Miejska Komisja Rozwiązywania  
Probleatów Alkoholowych  
ul. Padlewskiego 13,  
tel.: 23 654 56 38, wew. 412

NZOZ Ośrodek Terapii Uzależnień i Współzależnienia  
w Działdowie, filia w Mławie  
ul. Lelewela 9,  
tel.: 23 655 28 64  
Zespół Interdyscyplinarny ds.  
Przeciwdziałania Przemocy  
w Rodzinie przy Miejskim  
Ośrodku Pomocy Społecznej  
w Mławie, ul. Padlewskiego 13,  
tel.: 23 654 36 34

Bezpłatna Infolinia Rzecznika  
Praw Obywatelskich  
Pod numerem telefonu 800  
676 676 działa bezpłatna  
Infolinia Rzecznika Praw  
Obywatelskich, czynna:  
poniedziałek:  
godz. 10:00 – 18:00  
wtorek – piątek:  
godz. 8:00- 16:00  
Połączenie możliwe jest  
zarówno z telefonów stacjonarnych, jak i telefonów komórkowych wszystkich sieci. Dzięki Infolinii można uzyskać podstawowe informacje o prawach człowieka i kompetencjach PRO. Drogą tą można również dowiedzieć się o wszystkim o prawie antydyskryminacyjnym. Jeśli sprawa nie jest związana z kompetencjami PRO, pracownicy starają się wskazać rozmówcy instytucję, w której uzyska odpowiednią pomoc.

### Telefony zaufania dla osób w depresji:

Antydepresyjny Telefon  
Forum Przeciw Depresji, tel.  
22 594 91 00 (w każdą środę  
i czwartek od 17.00 do 19.00).  
ITAKA – antydepresyjny telefon  
zaufania tel. 22 484 88 01 (w  
poniedziałki i czwartki od 17.00  
do 20.00).  
Ośrodek Interwencji Kryzysowej  
– pomoc psychiatryczno-pedagogiczna, tel. 22 855 44 32 lub  
Ośrodek Interwencji Kryzysowej,  
tel. 22 837 55 59 (poniedziałek  
– piątek od 8:00 do 20:00).  
Telefon Zaufania dla Osób  
Dorosłych w Kryzysie Emocjonalnym, tel.: 116 123 (od  
poniedziałku do piątku od  
godz. 14.00-22.00).  
Młodzieżowy Telefon Zaufania,  
tel. 192 88 lub Bezpłatny  
telefon zaufania dla dzieci  
i młodzieży, tel. 116 111, codzien-  
nie od 12:00 do 02:00.

NOWY KURIER  
**mławski**

e-mail: [redakcja@kuriermlawski.pl](mailto:redakcja@kuriermlawski.pl)  
[www.kuriermlawski.pl](http://www.kuriermlawski.pl)

WYDAWCA  
GALINDIA Sp. z o.o.  
ul. Tracka 7b  
10-364 Olsztyn

PREZES  
Maciej Matera  
[zarzad@gazetaolsztynska.pl](mailto:zarzad@gazetaolsztynska.pl)

DRUK  
Polska Press Sp. z o.o.  
Oddział Poligrafia  
Drukarnia w Białymstoku  
Ignatki, ul. Przemysłowa 26, 16-001 Kleosin



## OTWARCIE SALI SPORTOWEJ PRZY SP W NOSARZEWIE BOROWYM



W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele władz parlamentarnych i samorządowych, instytucji oświatowych, służb mundurowych, duchowieństwa, a także dyrektorzy placówek oświatowych, kierownicy jednostek organizacyjnych, radni, sołtysi oraz mieszkańcy gminy. Licznie reprezentowana była również społeczność szkolna, w tym nauczyciele, rodzice i uczniowie.

Starosta Witold Okumski w swoim przemówieniu pogratulował społeczności szkolnej nowoczesnego obiektu oraz podziękował wszystkim osobom zaangażowanym w realizację inwestycji. Przedstawiciele Powiatu Mławskiego przekazali na ręce dyrekcji szkoły ufundowane przez Powiat piłki.

Integralną część uroczystości stanowił program artystyczny przygotowany przez uczniów szkoły pod opieką nauczycieli. Występy młodzieży spotkały się z bardzo pozytywnym odbiorem uczestników wydarzenia i były wyrazem zaangażowania całej społeczności szkolnej w przygotowanie obchodów.

Symbolicznym akcentem inaugurującym funkcjonowanie nowego obiektu było wykonanie pierwszego strzału na bramkę przez dyrektora szkoły Jacka Dynakowskiego. Po zakończeniu części oficjalnej odbył się Szkolny Dzień Rodziny, podczas którego wręczono nagrody uczniom wyróżnionym w konkursach z języka angielskiego. Uczestnicy wydarzenia mieli również okazję obejrzeć prezentację talentów artystycznych najmłodszych wychowanków oddziału przedszkolnego. **Źródło: Starostwo Powiatowe w Mławie**

# FUS STABILNIE ROZPOCZĄŁ 2026 ROK

Do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (FUS) w pierwszym kwartale tego roku wpłynęło 101,7 mld zł ze składek. To o 9,1% więcej niż rok wcześniej. Mimo nieco wolniejszego wzrostu gospodarczego sytuacja finansowa FUS pozostaje stabilna.

**N**a koniec marca 2026 r. do ubezpieczeń emerytalnego i rentowych zgłoszonych było 16,3 mln osób. To o 21,6 tys. więcej niż rok wcześniej. Wzrost liczby ubezpieczonych oraz rosnące wynagrodzenia przełożyły się na wyższe wpływy składkowe.

W pierwszym kwartale tego roku składki na ubezpieczenia społeczne wyniosły 101,7 mld zł. To o 9,1% więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku.

– Stabilna liczba ubezpieczonych i wzrost wynagrodzeń pozytywnie wpływają

na przychody Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Dzięki temu przychody ze składek utrzymują się na dobrym poziomie i pozwalają finansować rosnące wydatki na świadczenia – mówi Paweł Jaroszek, Członek Zarządu ZUS.

### Emerytury i renty dla ponad 8 mln osób

W pierwszych trzech miesiącach roku na emerytury i renty z FUS przeznaczono 105,6 mld zł. To blisko 88% wszystkich wydatków funduszu. W porównaniu z pierwszym kwartałem 2025 r. oznacza to wzrost o 8,9%.

W marcu przeciętna miesięczna emerytura i renta wyniosły 4381 zł. Świadczenie było wyższe



o 7,5% niż rok wcześniej. Liczba emerytów i rencistów wzrosła do 8,055 mln osób.

### Ponad 1,3 mln cudzoziemców w systemie

Coraz ważniejszą grupę ubezpieczonych stanowią cudzoziemcy. Na koniec marca ich liczba osiągnęła 1,305 mln osób. To 8% wszystkich ubezpieczonych w ZUS. Najliczniejszą grupę stanowią obywatele Ukrainy i Białorusi.

– Utrzymująca się wysoka liczba osób objętych ubezpieczeniami społecznymi, w tym legalnie pracujących cudzoziemców, pozytywnie wpływa na

kondycję Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. To ważny element stabilności całego systemu – podkreśla Paweł Jaroszek.

### Fundusz pozostaje wydolny

Wskaźnik pokrycia wydatków wpływami ze składek i ich pochodnych wyniósł w pierwszym kwartale 2026 r. 81,5%. Oznacza to, że zdecydowaną większość wydatków fundusz finansuje z własnych przychodów.

Pełna „Informacja z wykonania planu finansowego Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w I kwartale 2026 r.” jest dostępna na stronie internetowej ZUS.

## AUTOBUSY LINII NR 1 POJADĄ NAD ZALEW RUDA



Miasto Mława zawarło z Gminą Lipowiec Kościelny porozumienie, na mocy którego autobusy Mławskiej Komunikacji Miejskiej kursujące na linii nr 1 (Pętla Wójtostwo – Pętla Turystyczna) wydłużą swoją trasę o dodatkowy przystanek zlokalizowany przy zalewie Ruda. To bardzo dobra wiadomość dla mieszkańców pragnących środkami komunikacji publicznej dojechać do tego popularnego w regionie miejsca wypoczynku i rekreacji.

Porozumienie zawarto na czas określony – będzie ono obowiązywać od 27 czerwca 2026 r. do 31 grudnia 2026 r. Ze strony Miasta Mława dokument podpisał burmistrz Piotr Jankowski, natomiast ze strony Gminy Lipowiec Kościelny – wójt Ryszard Karpiński.

Wszystkim podróżnym, którzy skorzystają z tego udogodnienia, już dziś życzymy udanych wyjazdów nad zalew Ruda!

źródło: UM Mława

REKLAMA

### komunikat

### OGŁOSZENIE

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r. poz. 399) Burmistrz Miasta Mława informuje, że w dniach od 16.06.2026 r. do 15.07.2026 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Mława, ul. Stary Rynek 19, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej [www.mława.pl](http://www.mława.pl) podano do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.

#### Wykazy obejmują nw. nieruchomości:

- nr 440/1, obręb 10, o pow. 0,0087 ha, położoną w Mławie, przy ul. Bednarskiej,
- nr 440/2, obręb 10, o pow. 0,0086 ha, położoną w Mławie, przy ul. Złotej,
- nr 2843/2, obręb 10, o pow. 0,0146 ha, położoną w Mławie, przy ul. Braci Koszutskich.

Tylko ci, którzy z utęsknieniem czekają na dziecko, wiedzą, jak bardzo to boli, kiedy kolejny miesiąc na teście ciążowym nie pojawiają się dwie kreski. Smutek, żal, cierpienie i depresja.

— Cisza pod sercem matki boli najbardziej — opowiada pani Katarzyna. — Pobraliśmy się z mężem z wielkiej miłości. Jeszcze przed ślubem planowaliśmy, że w naszym domu będzie przynajmniej dwójka dzieci. Oboje kochaliśmy maluchy, których w naszej rodzinie było sporo. Pamiętam, że sprzeczaaliśmy się w żartach, jakie damy dzieciom imiona i czy to będą dziewczynki czy chłopcy. Mąż chciał córeczki, a ja chłopców. Jednak minął rok, potem dwa, trzy, pięć inna świecie nie pojawiło się maleństwo. Byliśmy coraz bardziej smutni...

#### Bardzo pragnęli dziecka

Lekarze bezradnie rozkładali ręce, twierdząc, że żadnych przeciwwskazań nie ma. Życie pani Katarzyny i pana Jarosława zmieniło się w szarą rzeczywistość. Jednak mimo wszystko starali się wspierać, dbać o siebie i kochać. Tylko kiedy na spacerach spotykali znajome pary z dziećmi, w oczach obojga pojawiały się łzy. Nie mogli pogodzić się z tym, że nigdy ich dom nie wypełni się dziecięcym śmiechem.

— Trudno nam było poruszać ten temat... Zawsze rozmowa kończyła się moim płaczem i smutkiem męża — opowiada pani Katarzyna. — Potem przez kilka dni nie potrafiliśmy się porozumieć i mieliśmy ciche dni. Pewnego dnia, jakoś w grudniu 1994 roku, kiedy wróciłam z pracy, mąż przyszykował obiad i zapowiedział, że musimy poważnie porozmawiać. Przyznam się, że przestraszyłam się, że mnie porzuci, jednak tak się nie stało. Mąż zaproponował, abyśmy adoptowali dziecko...

#### Adopcja odmieniła ich życie

Spokojna i rzeczowa rozmowa uświadomiła małżonkom, że nieważne, że



# WYMODLIŁIŚMY NASZE CÓRECZKI

Przez wiele lat starali się o dziecko. Bez skutku. Adoptowali więc czteromiesięczną dziewczynkę. Joanna wypełniła ich dom dziecięcym szczebiotem i miłością. I kiedy dziewczynka skończyła siedem lat, okazało się, że pani Katarzyna zaszła w ciążę. — Dziękujemy Bogu za obie, bo bez nich nasze życie nie miałoby sensu — zapewniają małżonkowie.

— Obie córki zesłał nam Bóg — zapewniają rodzice

dziecko nie będzie biologicznie ich. Tak bardzo go pragnęli, że gotowi byli pokochać każde maleństwo, które pojawi się na ich drodze. I choć pełni byli obaw, czy podolają, czy znajdzie się dziecko, które ich zaakceptuje i pokocha, to udali się do placówki, żeby w końcu zostać rodzicami.

— Kiedy po załatwieniu formalności powiedziano nam, że możemy adoptować zostawioną w szpitalu po porodzie czteromiesięczną dziewczynkę, moje serce biło jak szalone. Okazało się, że mała ma problemy ze słuchem i nikt jej nie chce. Wiedziałam, że czeka na nas — opowiada pani Katarzyna. — Spojrzałam na męża i wiedziałam, że myśli tak samo. Jeszcze tego samego dnia poznaliśmy Asię. To małe dzieciątko wróciło do góry nasz świat! Staliśmy się rodziną, o której marzyliśmy od wielu lat. Przez pierwsze dni wspólnego pobytu w domu kładliśmy się z Jarkiem koło Asi i patrzyliśmy na buźkę naszego dziecka. Już nawet nie pamiętam, ile razy, patrząc

na nią, płakałam ze szczęścia. Dopiero wtedy czułam się spełniona, szczęśliwa, a z mężem przeżywaliśmy drugą młodość. Jeździliśmy z Asią po lekarzach, bo miała lekki niedosłuch. Jednak dla nas była najpiękniejsza i najcudowniejsza.

Asia została ochrzczona. Z rodzicami co niedzielę i we wszystkie święta uczęszczała na mszę św. Prezentowali się pięknie, a dziewczynką zachwycała się cała rodzina i znajomi. Wszyscy cieszyli się z ich szczęścia.

#### Ciąża była zaskoczeniem

Był rok 2001, zbliżało się pierwsze wspólne Boże Narodzenie, kiedy pani Katarzyna zaczęła się źle czuć. Mąż namawiał ją na wizytę u lekarza, ale ona zbywała go, mówiąc, że chyba coś jej zaszkodziło. Pewnego dnia kobieta zasłabła, wezwano karetkę i zabrano ją do szpitala. Pan Jarosław zostawił Asię u teściów i natychmiast pojechał do szpitala.

— Jak zobaczyłem bladą żonę na łóżku szpitalnym,

to tysiąc strasznych myśli przeleciało mi przez głowę — wspomina mężczyzna. — Jak ja się bałam o tę moją Kasię. Przytulilem ją i szeptałem, że wszystko będzie dobrze. Na wyniki badań czekaliśmy, siedząc jak na szpilkach, myśląc o tym, jaka to choroba mogła ją zaatakować.

Kilka godzin na szpitalnym łóżku w oczekiwaniu na wyniki badań pani Katarzyna wspomina jako koszmar. Bała się, że mara i że teraz, kiedy mają dziecko i są szczęśliwi, Bóg wzywa ją do siebie.

— Kiedy w drzwiach sali zobaczyłam lekarza, zaschło mi w gardle... Czekaliśmy na wyrok, a on pogratulował mi i powiedział, że to osłabienie wynika z ciąży... — mówi ze śmiechem pani Katarzyna. — Mąż siedział jak wmurowany, z otwartą buzią i chyba nie docierało do niego, co mówi lekarz. A ja w jednej chwili zrozumiałam, dlaczego się źle czułam, skąd osłabienie i wymioty. Nie byłam w stanie nic powiedzieć. Siedziałam,

aż same płynęły po mojej twarzy. Już nie słyszałam, co mówi lekarz, nie wierzyłam, że tyle szczęścia mnie spotkało. Mąż, gdy trochę oprzytomniał, całował moje ręce... Jak my się cieszyliśmy!

#### Asia przyniosła im szczęście

Małżonkowie wrócili do domu objęci i szczęśliwi. Kiedy podzielili się nowiną z najbliższymi, radości nie było końca. Wtedy pani Katarzyna powiedziała, że to Asia przyniosła im szczęście.

— Moja mama zapytała mnie, a może raczej stwierdziła, że teraz, kiedy jestem w ciąży, co będzie z Asią — opowiada pani Kasia. — To było jak uderzenie w twarz. Wykrzyczałam jej, że Asia to nasze dziecko i nigdy jej nie oddam. Mąż, gdy o tym się dowiedział, stanął za mną murem. Już nigdy mama nie wspominała o tym, ale ja długo nosiłam w sercu żal do niej.

I tak na świecie pojawiła się Julia. Asia, choć była mała,

często podchodziła do wózka, przytulała się do siostry. Kiedy dziewczynka miała 15 lat, „życzliwi” powiedzieli jej, że jest adoptowana.

— Kiedy Asia wróciła ze szkoły zapłakana, wiedziałam, że coś się stało. Wieczorem usiedliśmy w czwórce przy stole i zaczęliśmy tę trudną rozmowę — wspomina mama dziewczynek. — Zapewniliśmy dziewczynki, że obie kochamy tak samo i zawsze będą naszym największym szczęściem i cudem. Bo obie zesłał nam Bóg, tylko każdą w inny sposób. Płakaliśmy wszyscy, ale to wydarzenie jeszcze bardziej nas scaliło. Dziś dziewczynki są już dorosłe, wyrosły na piękne i mądre kobiety, a my jesteśmy z nich bardzo dumni. Asia i Julia mają ze sobą doskonały kontakt. Już wkrótce Asia zostanie mamą, a my dziadkami. Kiedy tak na nią patrzymy z mężem, uśmiechamy się do siebie. Bo to dzięki niej obudziły się nasze ciała i na świecie pojawiła się Julia. Dziękujemy Bogu za obie, bo bez nich nasze życie nie miałoby sensu.

Joanna Karzyńska

# IX POWIATOWE ŚWIĘTO NAUKI IM. PROF. TADEUSZA KORZYBSKIEGO W MŁAWIE

„Intelligere omnia – zrozumieć wszystko” – pod takim hasłem odbyła się IX edycja Powiatowego Święta Nauki im. Prof. Tadeusza Korzybskiego, którego organizatorami byli I Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Wyspiańskiego w Mławie, Towarzystwo Miłośników Twórczości Tekli Bądarzewskiej oraz Fundacja im. Korzybskich. Wydarzenie patronatem honorowym objął starosta Mławski Witold Okumski.



Tegoroczne wydarzenie miało wyjątkowy charakter, ponieważ połączono obchody 120. rocznicy urodzin prof. Tadeusza Korzybskiego – wybitnego naukowca, twórcy polskiej penicyliny i absolwenta mławskiego gimnazjum – z jubileuszem 120-lecia I Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Wyspiańskiego w Mławie.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in.:

- Maria Koźlakiewicz – poseł na Sejm RP,
- Tomasz Chodubski – wicestarosta Mławski,
- Bożena Tomkiel – dyrektor Wydziału Edukacji i Zdrowia Starostwa Powiatowego w Mławie,
- Katarzyna Jabłonowska – prodziekan Wydziału Nauk Technicznych i Społecznych Filii PANS w Mławie,
- Leonard Sobieraj – dyrektor Muzeum Mazowieckiego w Płocku,
- Robert Zaborowski – dyrektor Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej w Mławie,
- zasłużeni absolwenci szkoły: Henryk Antczak oraz Mirosław Koźlakiewicz wraz z małżonką Ursulą Koźlakiewicz,



- przedstawicielki rodziny prof. Tadeusza Korzybskiego: Blanka Wyszynska-Walczak, Monika Wrońska i Kaja Maciejka-Roczan, - dyrektorzy szkół, nauczyciele, uczniowie, sponsorzy oraz przedstawiciele lokalnych mediów.

Wicestarosta mławski Tomasz Chodubski w swoim przemówieniu podkreślił znaczenie edukacji, nauki oraz rozwijania pasji wśród młodzieży. Zwrócił uwagę, że Powiatowe Święto Nauki od lat inspiruje młodych ludzi do poszukiwania wiedzy i odkrywania świata poprzez doświadczenie, a także stanowi doskonałą okazję do promocji osiągnięć uczniów oraz nauczycieli.

Ważnym punktem programu była prezentacja publikacji „Ojciec i syn. Alojzy i Tadeusz Korzybscy”, a także podziękowania



dla nauczycieli i osób zaangażowanych w organizację wszystkich dziewięciu edycji Święta Nauki.

Nie zabrakło również części artystycznej. Uczniowie I LO zaprezentowali występy muzyczne, a uczestnicy mogli podziwiać energetyczny pokaz szkolnych cheerleaderek.

Największe emocje wzbudziło wręczenie nagród laureatom konkursów:

- „Korzybscy pod lupą – zamknij wielką naukę w małym lapbooku”,

- „Chemia z Korzybskim”,
- „Maszyna Goldberga”,
- „Korzybski.AI”.

Po części oficjalnej uczestnicy wzięli udział w licznych warsztatach, grach edukacyjnych, escape roomach, pokazach doświadczeń chemicznych i fizycznych, zajęciach z ratownictwa medycznego oraz innych aktywnościach promujących naukę przez działanie i doświadczenie.

Serdecznie gratulujemy organizatorom, laureatom konkursów oraz wszystkim uczestnikom wydarzenia.

Źródło: Starostwo Powiatowe w Mławie

## OGNISTA BURZA-26 W 5 MAZOWIECKIEJ BOT ROZPOCZĘTA!



5 Mazowiecka Brygada Obrony Terytorialnej rozpoczęła udział w ćwiczeniu taktycznym z wojskami pk. OGNISTA BURZA-26 w ramach federacji ćwiczeń BURSZTYNOWY OBROŃCA-26 – jest to największe przedsięwzięcie szkoleniowe Sił Zbrojnych RP w tym roku. W ćwiczeniu uczestniczy około 5 tysięcy żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej. 13 czerwca br. żołnierze 5 Mazowieckiej BOT rozpoczęła udział w ćwiczeniu pk. OGNISTA BURZA-26. Celem ćwiczenia jest doskonalenie procedur i praktyczne współdziałanie z układem pozamilitarnym (UPM) w reakcji na zagrożenia o charakterze kryzysowym. Przedsięwzięcie pozwala weryfikować zdolność do: wzmocnienia ochrony infrastruktury ważnej dla bezpieczeństwa państwa, reagowania na zagrożenia oraz wsparcia UPM w utrzymaniu porządku publicznego.

Jednym z pierwszych zadań realizowanych przez żołnierzy 5 MBOT było zabezpieczenie głównych ujęć wody, czyli kluczowych elementów infrastruktury komunalnej. Działania obejmowały ochronę obiektu oraz monitorowanie sytuacji w jego rejonie. Inne istotne zadania wykonywane w ramach ćwiczenia obejmowały rozpoznanie i ochronę kluczowych odcinków dróg znajdujących się w stałym rejonie odpowiedzialności brygady (SRO). Działania te miały na celu zapewnienie bezpieczeństwa głównych ciągów komunikacyjnych oraz utrzymanie swobody przemieszczania.

W ramach prowadzonych ćwiczeń żołnierze wykonują patrole piesze oraz kołowe, prowadzą obserwację, gromadząc informacje o sytuacji oraz identyfikując potencjalne zagrożenia mogące mieć wpływ na bezpieczeństwo chronionych obiektów. OGNISTA BURZA-26 stanowi kolejny etap doskonalenia zdolności operacyjnych Wojsk Obrony Terytorialnej oraz sprawdzenie skuteczności współdziałania wojska, administracji publicznej i innych podmiotów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo Państwa.

Zespół prasowy 5 MBOT

## CHWIŁA NIEUWAGI MOGŁA ZAKOŃCZYĆ SIĘ TRAGEDIA. POLICJANCI ODNALEŻLI ZAGINIONEGO 6-LATKA

Na terenie jednej z miejscowości powiatu mławskiego doszło do zdarzenia, które mogło zakończyć się tragicznie. Policjanci odnaleźli 6-letniego chłopca, który oddalił się z terenu budowy domu i zaginął w pobliżu rozległych terenów leśnych oraz podmokłych łąk.

Jak wynikało ze zgłoszenia, chłopiec przyjechał wraz z ojcem i dziadkiem na teren budowy domu. Mężczyźni, wykonując prace budowlane, mieli opiekować się dzieckiem na zmianę. W pewnym momencie stracili jednak chłopca z oczu. Rozpoczęli samodzielne poszukiwania, jednak nie przyniosły one rezultatu. Z uwagi na upływający czas oraz znajdujące się w pobliżu las i bagniste tereny, zaniepokojeni mężczyźni zwrócili się o pomoc do Policji.

Skierowani na miejsce policjanci natychmiast rozpoczęli poszukiwania. Po krótkim czasie policjanci odnaleźli chłopca w odległości około 800 metrów od miejsca, z którego się oddalił. Dziecko było wystraszone, zabrudzone błotem i bez butów. Na miejsce wezwano zespół ratownictwa medycznego. Chłopiec nie odniósł obrażeń i nie wymagał hospitalizacji. Został przekazany pod opiekę ojca.



Fot. arch. Policja / Zdjęcie ilustracyjne

Ojciec i dziadek byli trzeźwi. To zdarzenie zakończyło się szczęśliwie, jednak kosztowało wszystkich uczestników wiele stresu i nerwów. Wystarczyła chwila nieuwagi, aby kilkuletnie dziecko znalazło się samo w miejscu stwarzającym realne zagrożenie.

W związku ze zbliżającymi się wakacjami apelujemy do rodziców, opiekunów i członków rodzin o zachowanie szczególnej ostrożności podczas sprawowania opieki nad dziećmi. Okres letni sprzyja aktywności na świeżym powietrzu, wyjazdom, pracom w gospodarstwach i na posesjach. Nawet krótko-

trwale odwrócenie uwagi może sprawić, że dziecko oddali się na znaczną odległość i znajdzie w niebezpiecznej sytuacji.

### Pamiętajmy:

- małe dzieci powinny pozostawać pod stałym i bezpośrednim nadzorem osoby dorosłej;
- opieka „na zmianę” wymaga jasnego ustalenia, kto w danym momencie odpowiada za dziecko;
- szczególną ostrożność należy zachować w pobliżu lasów, zbiorników wodnych, terenów podmokłych oraz miejsc prowadzonych prac budowlanych czy polowych;
- warto rozmawiać z dziećmi o zasadach bezpieczeństwa i uczyć je, jak zachować się w sytuacji zagubienia.

Bezpieczeństwo najmłodszych zależy przede wszystkim od czujności i odpowiedzialności dorosłych. Dzięki szybkiej reakcji policjantów tym razem wszystko skończyło się szczęśliwie.

asp.szt. Anna Pawłowska/RJ

## TELEFON ORAZ REAKCJA POLICJANTÓW URATOWAŁA LUDZKIE ŻYCIE

Na terenie jednej z miejscowości powiatu mławskiego, doszło do zdarzenia, które mogło zakończyć się tragedią. Dyżurny mławskiej komendy otrzymał zgłoszenie od zaniepokojonego członka rodziny. Z przekazanych informacji wynikało, że bliski przesyła wiadomości wskazujące, że jest w kryzysie emocjonalnym. Po otrzymaniu zgłoszenia natychmiast na miejsce skierowano patrol prewencji. Funkcjonariusze, którzy dotarli pod wskazany adres, zauważyli mężczyznę znajdującego się w jednym z pomieszczeń domu. Liczyła się każda sekunda. Policjanci przeskoczyli ogrodzenie posesji, jednak drzwi budynku były zamknięte. Nie zwlekając, wybili szybę w oknie i dostali się do środka. Ich szybka i zdecydowana reakcja pozwoliła dotrzeć do 61-letniego mężczyzny w ostatniej chwili. Funkcjonariusze udzielili mu niezbędnej

pomocy oraz wezwali zespół ratownictwa medycznego. Mężczyzna, znajdujący się w poważnym kryzysie emocjonalnym, został przewieziony do szpitala i objęty specjalistyczną opieką. To zdarzenie pokazuje, jak ważne jest reagowanie na niepokojące sygnały wysyłane przez osoby przeżywające kryzys. Czujność i szybka reakcja rodziny, a następnie natychmiastowe działania służb, pozwoliły uratować ludzkie życie. Osoby znajdujące się w kryzysie emocjonalnym często wysyłają sygnały świadczące o pogarszającym się stanie psychicznym. Jeżeli zauważysz takie sygnały u bliskiej osoby, potraktuj je poważnie, nie pozostawiaj osoby samej, okaz wsparcie i gotowość do rozmowy, zachęć do skorzystania z pomocy specjalistów, w sytuacji bezpośredniego zagrożenia życia natychmiast zadzwoń pod numer alarmowy 112.

## NIETRZEŻWY KIEROWCA Z ZAKAZEM PROWADZENIA POJAZDÓW ZATRZYMANY



Fot. Policja

38-letni mieszkaniec Warszawy usłyszał zarzuty kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości, niestosowania się do sądowych zakazów prowadzenia pojazdów oraz kierowania gróźb karalnych wobec interweniujących policjantów. Mężczyzna został zatrzymany po zdarzeniu drogowym, do którego doszło 9 czerwca na drodze serwisowej trasy S7 w rejonie Strzegowa. Dyżurny mławskiej komendy otrzymał zgłoszenie dotyczące nietrzeźwego kierowcy oraz samochodu marki Mini, znajdującego się w rowie. Na miejsce natychmiast skierowano patrol ruchu drogowego. Funkcjonariusze zastali w pobliżu pojazdu rannego mężczyznę oraz kobietę, która nie odniosła obrażeń.

Badanie stanu trzeźwości wykazało, że 38-latek miał w organizmie ponad 2 promile alkoholu. Kobieta była trzeźwa. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierujący na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem i zjechał do przydrożnego rowu. Dalsze sprawdzenie w policyjnych systemach wykazały, że mieszkaniec Warszawy posiada dwa obowiązujące, dożywotnie zakazy prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, orzeczone przez sąd. Jak ustalono, był już wcześniej zatrzymywany i karany za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości.

Podczas wykonywanych czynności mężczyzna zachowywał się agresywnie i kierował wobec funkcjonariuszy groźby pozbawienia życia. Został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie.

Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości, niestosowania się do orzeczonych przez sąd zakazów prowadzenia pojazdów oraz kierowania gróźb karalnych wobec funkcjonariuszy Policji. Za popełnione przestępstwa grozi mu wieloletnia kara pozbawienia wolności. Trwa postępowanie w tej sprawie. Nietrzeźwy kierowca na drodze to poważne zagrożenie, które może doprowadzić do tragedii. Jeśli widzisz osobę, która zamierza kierować po alkoholu lub podejrzewasz, że kierowca jest nietrzeźwy, reaguj i powiadom służby, dzwoniąc pod numer alarmowy 112. asp.szt. Anna Pawłowska

## POLICJANT PO SŁUŻBIE ZATRZYMAŁ PIJANEGO KIEROWCĘ

Dzięki zdecydowanej reakcji policjanta mławskiej grupy SPEED, zapobieżono niebezpieczeństwu. Funkcjonariusz, w czasie wolnym od służby, zatrzymał nietrzeźwego kierowcę. Do zdarzenia doszło w Komornikach (pow. działdowski). Policjant, będąc w czasie wolnym od służby, zwrócił uwagę na kierującego Skodą, który wykonywał manewr cofania, wyraźnie nie panując nad pojazdem. Chwilę później, w trakcie tego manewru, mężczyzna

uderzył tyłem samochodu w ścianę budynku. Następnie próbował odjechać z miejsca zdarzenia. Widząc realne zagrożenie, policjant natychmiast podjął interwencję. Podbiegł do kierowcy, uniemożliwił mu dalszą jazdę i powiadomił dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w Działdowie. Na miejsce skierowano patrol. Badanie stanu trzeźwości wykazało, że 45-letni mieszkaniec powiatu działdowskiego, kierujący Skodą miał w organizmie 2,5 promila alkoholu.

Mężczyzna został zatrzymany, a jego pojazd zabezpieczono na poczet przyszłych kar. Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności, wieloletni zakaz prowadzenia pojazdów oraz wysoka kara finansowa. Służba w trosce o bezpieczeństwo nie kończy się z chwilą zdjęcia munduru. Dzięki czujności i natychmiastowej reakcji mławskiego policjanta, nietrzeźwy kierowca został wyeliminowany z ruchu.

asp.szt. Anna Pawłowska/RJ

# AUSCHWITZ ZACZEŁO SIĘ JAKO OBÓZ DLA POLAKÓW

Trzeba pamiętać o tym, że Auschwitz-Birkenau był obozem zagłady, Holokaustu, ale zaczynał się jako obóz dla Polaków – powiedział były więzień Bogdan Bartnikowski, uczestnik niedzielnych obchodów 86. rocznicy pierwszej deportacji Polaków do KL Auschwitz.

**B**ogdan Bartnikowski, deportowany do obozu w sierpniu 1944 roku z powstańczej Warszawy jak nastolatek, podkreślił w rozmowie z dziennikarzami, że zachowanie pamięci o Polakach przywiezionych do obozu 14 czerwca 1940 roku jest obowiązkiem. Przypomniał, że Auschwitz-Birkenau był obozem zagłady, w którym dokonał się Holokaust, ale zaznaczył, iż „zaczynał się on, jako obóz dla Polaków, polskiej inteligencji, polskich działaczy społecznych, księży i bardzo często młodych ludzi”. — Musimy o tym pamiętać; będziemy tutaj do końca przychodzić, dokąd ta garstka nas, ocalańców może się poruszać — powiedział.

## Zachowali godność, wierność Polsce i wolę oporu

Kulminacją uroczystości była ceremonia przed historycznym blokiem 11 w byłym obozie Auschwitz I z udziałem dwunastu ocalałych polskich więźniów oraz ministra kultury Marty Cienkowskiej. Zabrzmiął polski hymn narodowy. Uczestnicy oddali hołd ofiarom Auschwitz składając znicze i kwiaty przed Ścianą Straceń. W tym miejscu Niemcy podczas okupacji zamordowali wiele tysięcy osób, głównie Polaków.

Prezydent Karol Nawrocki wliście do uczestników obchodów, który odczytała jego doradczyni Beata Kempa, napisał, że ma

„głębokie przekonanie, iż pamięć o pierwszych więźniach Auschwitz należy do fundamentów naszej wspólnoty narodowej”. „To pamięć o ludziach, którzy w obliczu niemieckiego terroru zachowali godność, wierność Polsce i wolę oporu” – zaznaczył.

Prezydent Nawrocki przypomniał, że na okupowanych przez III Rzeszę ziemiach polskich Niemcy utworzyli fabryki śmierci, w których w „strasznych cierpieniach żyli i ginęli mężczyźni, kobiety i dzieci, seniorzy i niepełnosprawni, przedstawiciele wszelkich grup społecznych”. „W przeważającej liczbie byli to obywatele polscy, przede wszystkim Żydzi, Polacy, a także Romowie i Sinti oraz reprezentanci innych narodowości” — wskazał prezydent i przypomniał, że data pierwszej deportacji Polaków do Auschwitz, obchodzona jest jako Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Niemieckich Nazistowskich Obozów Koncentracyjnych i Obozów Zagłady.

„W ten sposób spełniamy święty obowiązek uczczenia naszych zamordowanych rodaków i współobywateli oraz przypominania prawdy o sprawcach tych zbrodni i odpowiedzialności za nie. Wzywamy świat, aby nigdy nie zapomniał o męczeństwie zgładzonych oraz aby już nigdy nie lekcewał prób szerzenia ideologii i wzniesienia wojen, których powodem jest nienawiść, szowinistyczna pogarda, agresywny, imperialny militarizm” — napisał prezydent.



14 czerwca 1940 roku do KL Auschwitz z więzienia w Tarnowie dotarł pierwszy transport 728 polskich więźniów politycznych. Wśród deportowanych byli żołnierze kampanii wrześniowej, członkowie podziemnych organizacji niepodległościowych, młodzież. Wojnę przeżyło 239. Pozostali zginęli w obozie lub ich dalszy los nie jest znany. W Auschwitz Niemcy uwięzili około 150 tys. Polaków. Połowa z nich tam zginęła, a wielu kolejnych po przeniesieniu do innych obozów. W Auschwitz Niemcy zgładzili co najmniej 1,1 mln osób, głównie Żydów, a także Polaków, Romów, jeńców sowieckich i osób innej narodowości. Obóz Auschwitz został wyzwolony 27 stycznia 1945 roku przez Armię Czerwoną.

Minister kultury Marta Cienkowska podkreśliła, że pamiętamy dziś „o milionach ludzi, którym zabrano życie, (...) godność, (...) wolność, (...) przyszłość”. — Pamiętamy Polaków, Żydów, Romów i Sinti. Pamiętamy więźniów politycznych, przedstawicieli ruchów oporu, osoby prześladowane ze względu na pochodzenie, przekonania, wyznanie czy niepełnosprawność. Pamiętamy wszystkich, których nazistowski system uznał za niewartych życia — powiedziała Cienkowska i wskazała, że pamięć o ofiarach niemieckich obozów nie jest potrzebna dlatego, że żyjemy przeszłością, ale dlatego, że „mechanizmy wykluczenia, pogardy i odczłowieczenia nie zniknęły wraz z końcem II wojny światowej”.

## Konfederatów nie wpuszczono

Po uroczystości w Miejscu Pamięci uczestnicy złożyli kwiaty pod tablicą upamiętniającą pierwszą deportację Polaków. Znajduje się ona na jednym z budynków zajmowanym obecnie przez Małopolską Uczelnię Państwową im. rtm. Witolda Pileckiego. 86 lat temu Niemcy w jego podziemiach osadzili 728 deportowanych Polaków. Sam obóz nie był jeszcze gotowy na ich przyjęcie. Wczesnym popołudniem w Centrum św. Maksymiliana w podoświecimskich Harmężach odprawiona została msza.

Uroczystości odbyły się pod patronatem prezydenta Karola Nawrockiego. Muzeum Auschwitz po zakończeniu obchodów poinformowało, że na ich część, która odbyła się w byłym obozie Auschwitz I, nie zostali wpuszczeni

przedstawiciele Konfederacji Korony Polskiej, którzy – jak podała placówka – „próbowali wejść do muzeum jako delegacja partyjna”.

Rzecznik muzeum Bartosz Bartyzel oświadczył, że „decyzja ta wynika z faktu, iż w ostatnim czasie członkowie tej formacji wielokrotnie publicznie głosili tezy negujące istnienie komór gazowych, które wykorzystywano w obozie do mordowania ludzi”.

— Nikt z nich nie odwołał swoich słów ani za nie publicznie nie przeprosił. Szczególnie poruszyło to środowisko Ocalałych. Swoje oburzenie i niepokój dotyczące obecności tych środowisk w przestrzeni Miejsca Pamięci w Narodowym Dniu Pamięci przekazywali oni dyrekcji muzeum — powiedział.

Jak zaznaczył, „negowanie istnienia komór gazowych to haniebne uderzenie w pamięć o wszystkich ofiarach: Żydach, Polakach, Romach, czy jeńcach sowieckich”. „To także policzek wymierzony zarówno w tych więźniów, którzy ryzykowali życiem, by dokumentować i przekazywać prawdę o niemieckich zbrodniach, jak i w Ocala-

łych, którzy do dziś noszą w sobie traumę swoich osobistych losów. Miejsce Pamięci nie może być przestrzenią wykorzystywaną przez osoby i środowiska relatywizujące, fałszujące lub negujące fakty dotyczące zbrodni popełnionych w obozie Auschwitz. (...) Nie jest też przestrzenią na partyjny wiec. Nie pozwolimy, by negacjonizm zapanował w dniu rocznicowych obchodów, zwłaszcza, że ich głównymi uczestnikami byli ostatni Ocalali” — podał.

Konfederacja Korony Polskiej we wpisie na platformie X także przekazała, że jej delegacja z posłem Romanem Fritzem na czele, nie została wpuszczona, co — jak twierdzi parta — „budzi najwyższe oburzenie”. „Zamiast godnie oddać hołd zamordowanym Rodakom na terenie obozu, polscy patrioci zostali zablokowani i zmuszeni do złożenia wieńców upamiętniających pod zewnętrznymi murami” - napisano. Jak oceniono, „to niedopuszczalny brak szacunku dla pamięci o ofiarach i haniebne blokowanie Polakom możliwości uczczenia własnej, bolesnej historii”.



Herb Prus 1. rodu Klickich z ziemi ciechanowskiej. (Domena publiczna)

**Marianna (Klicka) Zembrzуска ze Żmijewa - Trojan, Szydłowa oraz Kulan**

Wspominała p. Leontyna Michalska z Nidzicy, 10 IX 2002 r.: „(...) Kiedy babcia Leokadia Zembrzуска (ur. w Żmiejewie - Trojanach w 1875 r.) wyszła za mąż za Jana Pasymowskiego (w Szydłowie 1895 r.), to nie jeździła już do Żmiejewa - Trojan. Czasami tylko tam jeździła, jak żyła jeszcze jej matka - Marianna (z d. Klicka) Zembrzуска (ur. 1847 - zm. 1911 w Kulanach, ożenioną z Aleksandrem Zembrzuskim w Żmiejewie-Kościelnym w 1874 r., a ur. 1851 - zm. 1904 r.).

Babcia Leokadia pojechała kiedyś z Kulan do Szydłowa, jak mogłam mieć ok. 10 lat (czyli ok. 1927 r.). Potem pojechałam tam jeszcze raz z moją mamą Aleksandrą (z d. Pasymowską) Karasek. Jak umarła babcia Leokadia (16 VII 1945 r.), to mama nie jeździła już (na pewno) tam (do Szydłowa i Żmiejewa - Trojan). Matka babci, (Marianna) jeszcze żyjąc znalazła się u swojej córki w Kulanach (przed 1911 r.). Babcia Leokadia o tym opowiadała, a także o tym, że jest pochowana na cm. w Wieczfni. Nie pamiętam jej (Marianny) za bardzo, musiałam być bardzo mała, jak umarła (w 1911 r.). (...) Marianna (z d. Klicka) Zembrzуска była Tercjarką, (w związku z tym) przyjmowała u siebie zakonnice, bowiem lubiła się modlić. Była gospodarna. (...) Tej rodziny

# RÓD KLICKICH H. PRUS ZE ŻMIJEWA-TROJAN I GAJÓW W XVIII-XIX W.

Przedstawiamy Państwu piątą część historii rodu Klickich z Klic i Żmijewa - Trojan oraz Żmijewa - Gaje w latach 1777-1947.

ze wsi Żmijewo - Trojan m.in. Stanisława i Franciszka Klickich nie znalazłam (osobiście). Otóż można zauważyć tu, że po śmierci Marianny (Klickiej) Zembrzuskiej w 1911 r. kontakty obu rodzin z Szydłowa (potem z Kulan po 1904 r., kiedy zmarł mąż Marianny, Aleksander Zembrzuski) oraz ze wsi Żmiejewa - Trojan raczej zanikały. Ostatnim akordem w tych relacjach rodzinnych była zapewne jeszcze śmierć Leokadii (z d. Zembrzuskiej) Pasymowskiej w 1945 r. w Kulanach. Śmierć ta ostatecznie zerwała ostatnie ogniwo łączące rodziny z Kulan i Żmiejewa - Trojan. Jednakże warto tu jeszcze przytoczyć losy dalszej rodziny ze Żmiejewa - Gajów.

**Rodzeństwo Macieja Klickiego (ur. 1815 - zm. 1910), syna Walentego Pawła Klickiego (ur. ok. 1745 - zm. 1810) i Kunegundy (z d. Humięcka) (ur. ok. 1768 - zm. 1828) mieli m.in. syna Walentego (ur. 1786 - zm. 1834), który z Marianną (z d. Olszewską) (ur. ok. 1793 - zm. 1827) poza wymienionymi dziećmi we wcześniejszym artykule (cz. IV) mieli też innych synów. Wspomnianego już Macieja, dziedzica części we wsi Żmiejewo - Trojan, w pow. mławskim. Wylegitymowanego ze szlachectwa w Królestwie Polskim w 1855 r. (ożenionego z Antoniną Żebrowską w 1835 r.) wraz z synem Bartłojem oraz Franciszką wylegitymowanego w Królestwie 1855 r. Po Franciszku zaginał jakoś ślad w źródłach historycz-**



Fragment mapy Województwa Płockiego - Karola de Perthees Pułkownika Wojsk Koronnych; Geografa J.K.M. z 1784 r. (Domena publiczna)

nych, Jana (zm. 1819), po którym z Elżbiety Murawskiej (zm. 1818) syn Aleksander (ur. 1815). Wylegitymowany w Królestwie 1855 r. (ożeniony z Florentyną Krajewską w 1834 r.), Antoniego (ożeniony w 1798 r.), po którym z Zofii z Tyszków syn Wojciech wylegitymowany w Królestwie 1855 r.(...). (Na podst. S Uruski, Rodzina - herbarz ..., W-wa 1909, t.VI, s. 382.)

**Kliccy ze wsi Żmiejewo - Gaje**

Zofia (z d. Tyszka) Klicka zmarła 7 XII 1817 r. mając lat 40. W akcie zgonu zanotowano, że stawił się mąż Antoni Klicki (lat 45) i Jan Klicki, brat (lat 40), obydwaj w Żmiejewie - Gajach na swych częściach szlacheckich zamieszkali. W spisie ludności parafii Żmiejewskiej z 1817 r. stwierdzono, że w Żmiejewie - Gajach jest 14 domów, żyło tam wówczas 38 mężczyzn, 37 kobiet w różnym wieku, łącznie 75 osób. Brat Antoni był też ożeniony po raz drugi z Marianną Chondzeńską w 1819 r., mieli syna Wojciecha (zm. 1871), ożenionego z Anną Kornalewską.

Jan Klicki miał dzieci: Katarzynę (ur. i zm. 1811), Joannę (ur. 1812 - zm. 1815), Mariannę (ur. 1813), Aleksandra (ur. 1815), ożeniony z F. Krajewską w 1834 r., Franciszkę, pannę, w Ż.-Gajach przy ojcu zostającą i okazała w Kancelarii Kościoła Żmiejewskiego akt uszanowania adresowany do ojca, Jana Klickiego. W asyście swych przyjaciół i krewnych, m.in. Andrzeja Klickiego i Antoniego Klickiego, obydwóch stryjów ze Ż.-Gaje. Zapowiedzi uczynione były przed drzwiami Domu Gminnego. Zaś rodzice i krewni zezwolili na zawarcie małżeństwa, zawartego z tytułu Kodeksu Napoleona o Małżeństwie z Franciszkiem Smoleńskim w 1819 r. Mieli syna Teofila (ur. 1826).

Jan Klicki zmarł w V 1819 r. W trakcie spisowania aktu zgonu stawił się zięć Franciszek Smoleński i Andrzej Klicki, brat zmarłego, obydwaj zamieszkali w Ż.-Gajach na swych częściach szlacheckich. W bezpośrednich aktach metrykalnych oraz w herbarzu nie udało ustalić się kolejnego brata Macieja, Andrzeja Klickie-

go. Jednakże winnych dokumentach metrykalnych, rodzinnych pojawia się.

**Aleksander Klicki (ur. 1815) syn Jana ze wsi Żmiejewo - Gaje w XIX w.**

Z kolei Aleksander zamieszkały w Ż.-Gajach miał dzieci: Jana ożenionego z Cecylią Tyszką (zachował się jej nagrobek z 1908 r. na cmentarzu w Żmiejewie Kościelnym), Mariannę Albinę (ur. 1835), ożenioną z Kazimierzem Majewskim w 1854 r., Karolinę Martynę (ur. 1837), ożenioną z Józefem Pawłem Jabłonkowskim w 1857 r., Błażęją Jana (ur. 1840), Julianę Mariannę (ur. 1842 - zm. 1845), Tadeusza (ur. 1844), Stanisława (ur. 1846), Franciszka (ur. 1849), ożenionego z Karoliną Radziejewicz w 1874 r., Wiktoria (ur. 1851), ożenioną z Wiktorem Murawskim w 1873 r., Julianę (ur. 1856), ożenioną z Teofilem Kownackim.

Aleksander Klicki, obywatel dziedzic mieszkający na swej części szlacheckiej w Żmiejewie - Gajach, sprzedał w 1868 r. swojemu najstarszemu synowi Janowi części swoje we wsiach: Ż.-Gaje i Włosty oraz Poduście z przyległościami oraz



Leontyna Michalska z dziećmi. Od lewej: Ewa, Ela, Ula oraz wnuk Marek. Nidzica, ok. 1961 r. (Zbiory autora)

z płotami, zabudowaniami, siedliskami, ogrodami, gruntami, łąkami, paśnikami, zaroślami, z zasiewami ozimymi i jarymi. Łącznie z prawami i przywilejami oraz tudzież dwie kłaczę ze źrebakami, z bronami, zaprzęgiem i wszystkie ruchomości rolnicze, a w szczególności opisane w dokumentach. A także jakże Aleksander odziedziczył po swoim ojcu Janie Klickim. To powyższy majątek nieruchomości, także konie i ruchomości warte wtedy 1530 srebrnych rubli. Od powyższej sprzedaży Aleksander Klicki wylączył dla siebie posesję, bieliznę, garderobę, łóżka i tym podobne sprzęty domowe oraz resztę inwentarza. Syn Aleksandra, Jan i jego żona Cecylia Tyska umowę zaakceptowali, zobowiązując się do tego, że będą wypłacać zobowiązania wobec rodziców swoich oraz rodzeństwa: Marianny (K.) Majewskiej, Stanisława, Franciszka, Wiktorii, Julianny. Każdemu po 180 srebrnych rubli. Także nabywca Jan miał otrzymać poza majątkiem, dodatkowo 180 rubli. Zaś Florentynie Klickiej, żonie Aleksandra pozostawia 225 srebrnych rubli. Mąż jej natomiast pozostawia sobie taką samą kwotę 225 srebrnych rubli. W razie uchybień w terminach spłaty przez Jana, rodzice jego mogą go nie dopuścić do owej posesji. I w formie odszkodowania wypłacić mu tylko 300 rubli. Kontrakt wtedy będzie uważany za niedoszły do skutku i ojciec Jana, bez wyroków sądowych stanie się na powrót dziedzicem. Natomiast w kolejnej umowie między



Widok ogólny wsi Kulany, 7 IX 2000 r. (Zbiory autora)



Nagrobek m.in. Leokadii (Z.) i Jana Pasymowskich. Cm. w Wieczfn, 14 IV 2000 r. (Zbiory autora)



Widok ogólny wsi Żmijewo, 6 IX 2002 r. Do wsi Szydłowo tylko 8 km. (Zbiory autora)



Widok ogólny wsi Żmijewo, 6 IX 2002 r. (Zbiory autora)



Widok ogólny wsi. W tle dom wybudowany przez Stanisława Klickiego w 1914 r. Żmijewo-Trojany, 6 IX 2002 r. (Zbiory autora)



Nagrobek Cecylii Tyski z 1908 r. na cmentarzu w Żmijewie Kościelnym, 6 IX 2002 r. (Zbiory autora)

tymi samymi osobami ustalono, że Florentyna i Aleksander Kliccy mają razem otrzymać rubli srebrnych 450, czyli 3 tysiące złotych z funduszków posagowych Cecylii Klickiej, od jej ojca Adama Tyski ze wsi Rydzyn. Owa suma pochodziła za część majątku we wsi Ż.-Gaje z przyległościami od ówczesnego dziedzica syna Jana Klickiego.

#### Ród Klickich i Zembruskich ze wsi Żmijewo - Trojany oraz z Szydłowa

Antoni Klicki zamieszkały w Ż.-Gajach miał dzieci: Józefa (ur.1802 - zm.1872), Wojciecha (zm.1871), ożeniony z Anną Kornalewską

w 1824 r., Teklę zamężną z Tomaszem Chrostowskim w 1832 r., Petronellę (ur.1809), Katarzynę (ur.1811 - zm.1812), Mariannę (ur.1813).

I tak idąc dalej śladami rodziny Klickich i Zembruskich docieramy w końcu do wsi Szydłowo, gdzie w 1883 r. urodził się kolejny syn Marianny (z d. Klickiej) Zembruskiej. Fakt ten dowodzi migracji ze wsi Żmijewo - Trojany przez Olewso - Bołaki w 1881 r. do wsi Szydłowo, gdzie rodzina Zembruskich będzie przebywać mniej więcej do okresu I wojny światowej.

Piotr Rafalski, członek Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Mławskiej

# XIII BIEG ULICZNY IM. OJCA BERNARDA KRYSZKIEWICZA

Za nami XIII edycja Biegu Ulicznego im. Ojca Bernarda Kryszkiewicza. Frekwencja mocno dopisała, a duch zdrowej rywalizacji fair play rozgrzewał wszystkich – zarówno młodych zawodników, jak też licznie przybyłych kibiców.

**W** zorganizowanym w czwartek 11 czerwca 2026 r. przez Parafię pw. św. Stanisława BM w Mławie i Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Mławie biegu wzięło udział aż 510 młodych zawodniczek i zawodników – począwszy od trzylatków, na uczniach klas IV szkół podstawowych skończywszy. Zawody rozegrano tradycyjnie na Starym Rynku, z podziałem uczestników na kategorie wiekowe chłopców i dziewcząt. Jak widać na zdjęciach – zdrowego sportowego ducha i dobrej zabawy nie brakowało! Zdobywców trzech pierwszych miejsc w każdej z kategorii dekorowali na podium i składali im gratulacje burmistrz Mławy Piotr Jankowski, dziekan Dekanatu Mławskiego i proboszcz Parafii pw. św. Stanisława BM w Mławie ks. kan. Sławomir Krasinski, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Mławie Adam Kuligowski i specjalista ds. sportu w mławskim MOSiR-ze Andrzej Karpiński. Dla wszystkich biegaczy były też na mecie pamiątkowe medale oraz woda i słodki wafelek na wzmocnienie organizmu po wysiłku. Ponadto piękne puchary otrzymały placówki oświatowe, których reprezentanci wystartowali w biegu.



foto: UNY Mława







# BEZPŁATNA MAMMOGRAFIA W POWIECIE MŁAWSKIM

Rak piersi to najczęściej diagnozowany nowotwór złośliwy u kobiet – co roku w Polsce dotyka około 20 tys. pacjentek. Choć na początku nie daje żadnych objawów, wcześniej wykryty jest w pełni uleczalny. Dlatego regularna profilaktyka, taka jak samobadanie piersi raz w miesiącu i mammografia co dwa lata, może uratować życie.



**D**iaгноzie na wczesnym etapie rozwoju choroby sprzyja regularne wykonywanie badań profilaktycznych. Badania kliniczne wykazały, że w grupie kobiet w wieku 50-69 lat, które wykonywały badania mammograficzne co rok lub co 2 lata, zmniejszyła się umieralność o 25-30 procent.

Prowadzony przez NFZ Program profilaktyki raka piersi realizowany jest w trybie ambulatoryjnym i w trybie mobilnym (mammobusy). Adresowany jest do kobiet w wieku 45-74 lat, które nie korzystały z badania mammograficznego w ciągu ostatnich 24 miesięcy.

W 2024 roku w województwie mazowieckim z programu skorzystało ponad 191 tys. kobiet, z czego 88 tys. zdecydowało się na badanie w mammobusie. Natomiast w ubiegłym roku mammografię wykonało ponad 179 tysięcy pań (w tym ponad 74 tysiące z nich przebadano w mammobusach). W tym roku z programu skorzy-

stało już ponad 66 tysięcy pań (w tym ponad 29 tysięcy z nich, wykonała badania w mammobusie). Mammografia jest bezpłatna i nie wymaga skierowania. Kobieta może się zgłosić na badanie sama lub po otrzymaniu zaproszenia. Na badanie należy przynieść zdjęcia mammograficzne z poprzedniego screeningu w celu porównania.

Badanie obejmuje wykonanie dwóch zdjęć każdej piersi oraz opis. Wydanie wyniku powinno nastąpić w ciągu 15 dni roboczych od wykonania mammografii.

Jak przebiega badanie w mammobusie? Ten film pokazuje przebieg wizyty krok po kroku: [https://www.youtube.com/watch?v=t94s1G/\\_ZdIo](https://www.youtube.com/watch?v=t94s1G/_ZdIo)

**WAŻNE: W przypadku konieczności wykonania dodatkowych badań lekarz skieruje pacjentkę do etapu pogłębionej diagnostyki i poinformuje, gdzie takie badania są wykonywane.**

## Uwaga!

- Obowiązuje wcześniejsza rejestracja na badanie pod numerem telefonu podanym przy adresie postoju mammobusu.

- Program adresowany jest do kobiet w wieku 45-74 lat, które nie korzystały z badania mammograficznego przez ostatnie 24 miesiące. Mammografia jest bezpłatna i nie wymaga skierowania.

- Aktualny harmonogram postoju mammobusów: <https://nfz-warszawa.pl/dla-pacjenta/harmonogram-postoju-mammobusow/>

- Więcej o „Programie profilaktyki raka piersi”: <http://www.nfz-warszawa.pl/dla-pacjenta/co-kazdy-pacjent-wiedziec-powinien/profilaktyczne-programy-zdrowotne>

W dniach 15-21.06.2026 r. mammobusy odwiedzą na Mazowszu następujące powiaty: ciechanowski, garwoliński, grodziski, grójecki, legionowski, mławski, Ostrołęka, piaseczyński, płocki, płoński, pruszkowski, przasnyski, pułtuski, radomski, sierpecki, warszawski za-

## MŁAWSKI OPEN MUZEALNY 2026



zawkrzeńskiej. Wypełniony formularz zgłoszeniowy należy przesać drogą elektroniczną na adres: [kontakt@muzeum.mlawa.pl](mailto:kontakt@muzeum.mlawa.pl) lub dostarczyć osobiście bądź pocztą (ul. 3 Maja 5, 06-500 Mława) do siedziby muzeum. Do udziału organizator zaprasza osoby niezrzeszone, działające w obszarze sztuki, literatury, muzyki, filmu, badań naukowych czy dziennikarstwa. Nabor skierowany jest zarówno do mieszkańców Mławy i okolic, jak i osób spoza regionu, których twórczość lub działalność badawcza odnosi się do historii, kultury i tożsamości ziemi zawkrzeńskiej. Mławski Open Muzealny to inicjatywa mająca na celu prezentację i promocję lokalnej aktywności artystycznej oraz naukowej. Wybrane w naborze projekty zostaną zaprezentowane na wystawie zbiorowej, której wernisaż odbędzie się 11 lipca 2026 roku podczas Dni Mławy. Ekspozycja będzie dostępna dla zwiedzających do końca sierpnia. Organizator przewiduje również możliwość realizacji dodatkowych wydarzeń towarzyszących, takich jak spotkania autorskie, referaty czy projekcje filmowe. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny. O wynikach naboru autorzy zostaną poinformowani indywidualnie drogą mailową lub telefoniczną.

Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej w Mławie zaprasza do udziału w kolejnej edycji Mławskiego Openu Muzealnego. Do 25 czerwca 2026 roku swoje zgłoszenia mogą nadsyłać twórcy, badacze i pasjonaci związani z dziedzictwem kulturowym ziemi

## PREHISTORYCZNY HANDMADE – POWRÓT DO PRZESZŁOŚCI

Jak wyglądała codzienność prehistorycznych twórców? Odpowiedź na to pytanie będzie można poznać podczas wydarzenia przygotowanego z okazji Dnia Archeologii.

Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej w Mławie oraz Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie zapraszają 21 czerwca w godz. 10.00–13.00 do parku miejskiego na „Prehistoryczny handmade – powrót do przeszłości”.

Na uczestników czekać będą aktywności i atrakcje inspirowane życiem ludzi sprzed tysięcy lat. Wspólna zabawa pozwoli wcielić się w rolę dawnych twórców i odkryć tajniki prehistorycznego rękodzieła.



chodni, węgrowski, wołomiński, wyszkowski, zwoleński, żyrardowski.

Zapraszamy panie w wieku 45-74 lat na bezpłatną mammografię w ramach „Programu profilaktyki raka piersi”!

### powiat mławski

17 czerwca, ul. Wyzwolenia 4, Strzegowo (przy Ośrodku Kultury), w go-

dzinach 9:00-17:00 (Geneva Trust: (58) 767 34 44 lub 77)

17 czerwca, Wiśniewo 81 (przy świetlicy wiejskiej), w godzinach 9:00-17:00 (Geneva Trust: (58) 767 34 44 lub 77)

18 czerwca, ul. Kopernika 38, Mława (przy pływalni), w godzinach 9:00-17:00 (Geneva Trust: (58) 767 34 44 lub 77)

18 czerwca, Wiśniewo 81 (przy świetlicy wiejskiej), w godzinach 9:00-16:00 (Lux Med: (58) 666 24 44)

### Numery kontaktowe dla pacjentów:

Geneva Trust: (58) 767 34 44 lub 77  
Lux Med: (58) 666 24 44  
Mammo-Med: (58) 325 76 02 lub 05  
Medica: (42) 254 64 10

# POLSKA NIE JEST GOTOWA NA STAROŚĆ

Tyka demograficzna bomba. Dane GUS nie kłamią: Polska starzeje się błyskawicznie, a NFZ alarmuje o niebezpiecznym nadmiarze leków u seniorów. Eksperti ostrzegają: bez lepszej koordynacji, profilaktyki i współpracy medyków system po prostu przestanie działać. Takie wnioski płyną z VI Kongresu „Pacjent w Centrum Uwagi” organizowanego przez DOZ S.A.

Z danych GUS wynika, że na koniec 2023 r. było już 9,9 mln osób 60+, a do 2060 r. może ich być 11,9 mln. To oznacza nie tylko więcej seniorów, ale też więcej chorób przewlekłych, leków i potrzeby rehabilitacji.

Problem w tym, że geriatrya nie wystarczy. W Polsce działa tylko 195 poradni geriatrycznych i 62 oddziały z ok. 1,2 tys. łóżek. Eksperti podkreślają więc, że potrzebny jest model współpracy wielu specjalistów, a nie leczenie seniora „na raty” w kolejnych gabinetach.

**Starość zaczyna się „poza szpitalem”.  
Warszawa pokazuje kierunek**

Starzenie nie zaczyna się w gabinecie, tylko na ulicy, przystanku i w mieszkaniu bez windy. Dlatego jako przykład działań samorządowych wskazywano War-

szawę. Jarosław Józwiak, radny Warszawy i przewodniczący komisji zdrowia, mówił o transporcie, profilaktyce, szczepieniach i rozwiązaniach mieszkaniowych. Jak podkreślał, „miasto podchodzi do wsparcia seniorów w sposób integralny”.

Zwracał też uwagę, że dłuższe życie oznacza większe potrzeby. „Im lepiej, tym trudniej” – mówił, dodając: „Sztuka życia polega na tym, by w wieku 80–90 lat jeździć na rajdach i ćwiczyć na siłowni”. To pokazuje, że aktywna starość zależy nie tylko od chęci, ale też od warunków: dostępnej przestrzeni, usług, profilaktyki i wsparcia.

**Brak informacji i koordynacji - bariera, która psuje nawet dobre rozwiązania**

Nawet najlepsze lokalne programy nie wystarczą jednak, jeśli pacjent - szczególnie senior - nie

wie, gdzie i po co ma się zgłosić. Uczestnicy kongresu podkreślali problem niedostatecznej informacji oraz brak spójnej koordynacji działań. Irena Rej, prezes Izby Gospodarczej Farmacja, oceniała, że „dużo mówimy i robimy, tylko brak koordynacji pomiędzy jednym a drugim”. Zwracała uwagę, że seniorzy często nie wiedzą, jakie mają uprawnienia i gdzie szukać pomocy. „Jak nie wiemy, to narzekamy. Jak wiemy, to możemy być aktywni” - mówiła.

Wątek aktywizacji seniorów powiązано z profilaktyką i zdrowiem publicznym. Łukasz Salwarowski podkreślał, że „człowiek nieaktywny, zamknięty w czterech ścianach, to człowiek chory”, a izolacja i bierność szybko przekładają się na pogorszenie stanu zdrowia - i w konsekwencji na koszty ponoszone zarówno przez system, jak i przez rodziny.

**Wielolekowość: NFZ o skali problemu, apteki o możliwym rozwiązaniu**

Jednym z największych wyzwań zdrowotnych seniorów jest wielolekowość. Z danych NFZ wynika, że „aż 1/3 Polaków po 65. roku życia przyjmuje co najmniej 5 leków dziennie”, co zwiększa ryzyko interakcji i powikłań.

Dlatego podczas kongresu dużo mówiono o roli farmaceutów, bo to właśnie apteka często jest dla seniora najłatwiej dostępnym miejscem kontaktu z systemem ochrony zdrowia. Zdaniem uczestników rozwój usług takich jak przeglądy lekowe czy edukacja pacjentów może poprawić bezpieczeństwo terapii. „Jeżeli w aptekach będą takie usługi, jak przegląd lekowy, będziemy mogli edukować pacjentów, jak zażywać leki (...) to system na tym zyska” - przekonywał Radosław Wesołek.

**Profilaktyka i styl życia: starość zaczyna się dużo wcześniej niż w gabinecie**

W dyskusji o systemie lato skupić się na brakach kadrowych i organizacyjnych, a zapomnieć, że część ryzyka można ograniczyć, zanim pacjent trafi do przychodni. W tym kontekście wybrzmiała perspektywa prof. Michała Rabijewskiego, który podkreślał znaczenie codziennych nawyków - ruchu, diety i profilaktyki - nawet wtedy, gdy ktoś ma obciążenia rodzinne. Jak mówił: „W granicach 80, 90% tego, ile my będziemy żyli i w jakim zdrowiu będziemy żyli, tak naprawdę zależy od nas samych”. W praktyce oznacza to, że system powinien nie tylko leczyć skutki, ale także wspierać ludzi w utrzymaniu sprawności jak najdłużej - bo to jedna z najbardziej oplacalnych i zarazem najbardziej „ludzkich” dróg ochrony zdrowia.

**Wnioski z kongresu DOZ: współpraca i koordynacja zamiast gaszenia pożarów**

Z debaty podczas VI Kongresu „Pacjent w Centrum Uwagi” organizowanego przez DOZ S.A. wylaniał się obraz systemu, który nie nadąża za rosnącą liczbą seniorów: opieka nad pacjentem wielochorobowym jest rozproszona, informacja nie zawsze dociera tam, gdzie powinna, a profilaktyka zbyt często ustępuje leczeniu skutków.

Uczestnicy podkreślali, że potrzebne są lepsza koordynacja, silniejsza profilaktyka i współpraca między zawodami medycznymi, by seniorzy szybciej otrzymywali wsparcie bliżej domu, a system mógł ograniczać możliwe do uniknięcia powikłania i hospitalizacje. W przeciwnym razie zamiast planu pozostanie reagowanie i „gaszenie pożarów”.

# NERWOWA BRAZYLIA NIE DAŁA RADY MAROKO



**PIŁKA NOŻNA** \\ Brazylia zremisowała z Marokiem 1:1 w jednym z najciekawiej zapowiadających się meczów fazy grupowej mistrzostw świata. O niespodzianki postarały się Australia Katar. Piłkarze z antypodów pokonali Turcję 2:0, a gospodarze poprzedniego mundialu podzielili się punktami ze Szwajcarią (1:1).

Jeden z hitów fazy grupowej nie zawiódł. Na stadionie w East Rutherford w aglomeracji Nowego Jorku, na którym 19 lipca rozegrany zostanie finał, od pierwszego gwizdka sędziego Slavko Vincicia trwała zacięta walka, ale obie drużyny prezentowały spory kunszt techniczny. Prowadzenie bardziej zespołowo grającemu Maroku, czwartej ekipie poprzedniego mundialu i oficjalnemu mistrzowi Afryki, dał w 21. minucie zawodnik PSV Eindhoven Ismael Saibari. Wyrównał 11 minut później po indywidualnej akcji gwiazdor Realu Madryt Vinicius Junior.

W drugiej połowie tempo gry spadło, pięciokrotni mistrzowie globu mieli większą kontrolę nad przebiegiem wydarzeń na boisku, Maroko z kolei odważnie zaatakowało w końcówce, ale rezultat już się nie zmienił.

Trener Brazylii Carlo Ancelotti przyznał, że jego drużyna źle zaczęła mecz, ale w drugiej połowie już bardziej kontrolowała wydarzenia na boisku. — Generalnie było za dużo nerwowości w naszej grze — ocenił Włoch.

W lepszym nastroju był opiekun Maroka Mohamed Ouahbi, który zaznaczył, że jest spokojny o przyszłość w tym turnieju jego zespołu, który z meczu na mecz powinien spisywać się lepiej.

## Kogo to teraz obchodzi?

W drugim spotkaniu grupy C w Foxborough koło Bostonu Szkocja pokonała Haiti 1:0.

Zespół z Karaibów, który na drugi w historii występ w MŚ czekał ponad pół wieku — od 1974 roku, długimi fragmentami był



równorzędnym rywalem dla wracających na mundial po 28 latach Szkotów. W pierwszej połowie sprawiał nawet lepsze wrażenie, a gola stracił po strzale Johna McGinna, choć piłka jeszcze odbiła się od jednego z defensorów. W końcówce bliski wyrównania był Frantzdy Pierrot, lecz piłka po jego uderzeniu głową minimalnie minęła prawy słupek szkockiej bramki.

— Kiedy grasz mecz, to zawsze chcesz wygrać. Jestem bardzo dumny z tego, co chłopcy pokazali na boisku. To był bardzo dobry występ. Tym bardziej frustrujące jest to, że trochę nam zabrakło, żeby chociaż zremisować — oświadczył francuski trener Haiti Sebastien Migne.

Jego vis a vis w ekipie Szkocji Steve Clarke chwalił swoich podopiecznych za postawę w defensywie i nawet za bardzo nie utyskiwał na kłopoty w ataku. — Kogo to teraz obchodzi? — wspominał.

Szkoccy piłkarze mogli liczyć na wsparcie ponad 30 tys. kibiców, a z jednej złóż wydarzenia na boisku śledził ich zagorzały fan Rod Stewart.



## Gorzka pigułka do przelknięcia

Sobota zaczęła się od niespodzianki w Santa Clarze, na obiekcie, na którym cztery miesiące temu odbył się mecz o Super Bowl w futbolu amerykańskim, gdzie pierwszy punkt w historii swoich występów w MŚ wywalczył Katar. Dzięki golowi w czwartej minucie doliczonego czasu gry zdobytemu po strzale głową Boualema Khoukhego, ale zweryfikowanemu oficjalnie przez FIFA jako samobójcze trafienie Miro Muheima, zremisował ze Szwajcarią 1:1.

nia. Jedno małe właśnie się spełniło. Udowodniliśmy, że mamy prawo marzyć dalej — skomentował Lopetegui.

— To bardzo gorzka pigułka do przelknięcia. Po prostu wstyd, że pozwoliliśmy sobie odebrać zwycięstwo. Na pewno nie chcieliśmy zacząć w ten sposób gorzka pigułka do przelknięcia przyznał szwajcarski bramkarz Gregor Kobel.

Tym samym oba dotychczasowe spotkania grupy B zakończyły się tym samym wynikiem i wszystkie zespoły, także Bośnia

Uważna defensywa i skuteczne kontry okazały się jednak lepszą strategią niż to spotkanie niż koronkowe akcje drużyny prowadzonej przez Włocha Vincenzo Montellę.

W 27. minucie po jednym z takich ataków Nestory Iranunda z angielskiego Watfordu okazał się szybszy i sprytniejszy od defensorów rywali, a kwadrans przed końcem Connor Metcalfe, klubowy kolega Arkadiusza Pyrki i Adama Dźwigaly z FC Sankt Pauli, płaskim strzałem przy słupku ponownie pokonał Ugurcana Cakira.

Turków czekają jeszcze potyczki z USA i Paragwajem, więc rywalami teoretycznie silniejszymi niż Australijczycy.

Sobota była bardzo udana dla szkockiej rodziny Souttarów. 27-letni środkowy obrońca Harry Souttar był wyróżniającą się postacią ekipy Australii w meczu z Turcją, a jego o dwa lata starszy brat John z ławki rezerwowych obserwował wygraną ich wspólnej ojczyzny - Szkocji - z Haiti. Obaj urodzili się w Aberdeen, ale ich matka jest Australijką, a Harry zmienił reprezentacyjną przynależność siedem lat temu, po tym, jak wystąpił wcześniej juniorskich drużynach Szkocji.

Na razie w odwrocie są zespoły ze Starego Kontynentu. Z pięciu, które się do tej pory zaprezentowały, wygrali tylko Szkoci, choć też nie zachwycili. Porażek doznały Czechy i Turcja, a zremisowali Szwajcarzy i Bośniacy.

W niedzielę odbyły się zmagania zespołów z grup E i F. Niemcy zagrali z Curacao, Wybrzeże Kości Słoniowej z Ekwadorem (gr. E), Holandia z Japonią, a Szwecja z Tunezją.

PAP/Red.

# MAGAZYN TURYSTYCZNY

Polska • Świat • Warmia i Mazury

## Zaplanuj kolejny wyjazd z najnowszym numerem!



## Nowe wydanie jest już dostępne!

Magazyn dostępny w salonach Empik, na lotniskach i dworcach,  
w salonikach prasowych oraz w innych punktach sprzedaży prasy w całej Polsce.